

Sygn. akt V ACa 296/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2018r.

Sąd Apelacyjny w G. V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Hanna Rucińska

Sędziowie: SA Mariusz Wicki

SO (del.) Leszek Jantowski (spr.)

Protokolant: stażysta Dorota Fiertek

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018r. w G.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko M. D. i E. D.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 21marca 2018 r., sygn. akt I C 142/17

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanych na rzecz powoda kwotę 4.050,-zł /cztery tysiące pięćdziesiąt złotych/ tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Leszek Jantowski SSA Hanna Rucińska SSA Mariusz Wicki

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 296/18

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. domagał się uznania za bezskuteczną umowy z dnia (...) r. zawartej w formie aktu notarialnego, rep. A Nr (...), między małżonkami J. i B. D. a pozwanymi – małżonkami M. i E. D. dotyczącą:

- przeniesienia prawa własności nieruchomości położonej w S., przy ulicy (...) (...), dla której urządzona została Księga Wieczysta nr (...) wraz z udziałem wynoszącym 14/100 części w prawie użytkowania wieczystego gruntu oraz w prawie własności budynku i urządzeń, dla których prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...);

- przeniesienia udziału wynoszącego 1/2 części prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości K. gmina C. D., dla której prowadzona jest Księga Wieczysta nr (...)

w celu zaspokojenia wierzytelności powoda wobec J. D. i B. D. wynikającej z nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w G. z dnia 21.05.2013 r. wraz z postanowieniem sądu z dnia 23.07.2013 r. opatrzonej klauzulą wykonalności z dnia 06.08.2013 r. w wysokości 124.176,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 06.04.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 5.236 zł.

Pozwani M. D. i E. D. w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w S.:

1. uznał za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. umowę z dnia (...) r. zawartą w formie aktu notarialnego rep A (...) między małżonkami J. Z. i B. D. a pozwanymi - małżonkami M. M. (2) i E. D. dotyczącą :

- przeniesienia prawa własności nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) lokal (...) wraz z wyposażeniem, dla której prowadzona jest Księga Wieczysta (...) wraz z udziałem wynoszącym 14/100 części w prawie użytkowania wieczystego gruntu oraz w prawie własności budynku i urządzeń, dla których prowadzona jest księga Wieczysta o numerze (...);

- przeniesienia udziału wynoszącego 1/2 części prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości K., gmina C. D., dla której prowadzona jest Księga Wieczysta (...);

w celu zaspokojenia wierzytelności powoda wobec J. D. i B. D. wynikającej z nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w G. z dnia 21.05.2013 r. wraz z postanowieniem sądu z dnia 23.07.2013 r. opatrzonej klauzulą wykonalności z dnia 06.08.2013 r. w wysokości 124.176,36 zł (sto dwadzieścia cztery tysiące sto siedemdziesiąt sześć złotych 36/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 06.04.2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 5.236 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści sześć złotych)

2. zasądził od pozwanych M. D. i E. D. solidarnie na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 11.626 zł (jedenaście tysięcy sześćset dwadzieścia sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwany M. D. jest bratem J. D., a pozwana E. D. jest jego bratową.

W dniu 8 stycznia 2012 r. M. D. i J. D. zawarli w formie pisemnej umowę pożyczki, na mocy której pozwany M. D. pożyczył J. D. kwotę 258.000,00 zł na okres 15 lat. W umowie strony zastrzegły, że pożyczka jest nieoprocentowana. Kwota pożyczki została przelana na konto prowadzonej przez J. D. firmy w dwóch transzach w dniach 9 i 11 stycznia 2012 r.

Pożyczkę tę J. D. miał przeznaczyć na rozwój firmy i spłatę zadłużeń. W momencie zawierania umowy pożyczki J. D. nie miał możliwości uzyskania kredytu czy pożyczki w instytucjach finansowych i bankowych, o czym M. D. miał wiedzę. M. D. udzielił bratu pożyczki z zaciągniętego m.in. na ten cel kredytu bankowego.

Z otrzymanej kwoty pożyczki J. D. spłacił wymagalne wierzytelności na kwotę 165.586 zł w tym: kwotę 60.153,54 zł na rzecz Zakładu Robót Drogowych (...) F. G. w K.; kwotę 21.509,36 zł na rzecz (...) Sp. z o.o. w G.; kwotę 2.000 zł na rzecz (...) Handel (...) w S.; kwotę 15.000 zł na rzecz (...) w K.; kwoty 6.523,43 zł, 3.219,46 zł i 2.247,20 zł spłaty rat kredytowych; kwotę 8.000 zł częściowa zapłata za sprzedany samochód marki R. (...) kwota 20.000 zł częściowa zapłata za sprzedany samochód M. (...); 3.000 zł na rzecz (...), 20.95,33 zł na rzecz ZUS.

Umową nr (...) z dnia 30 września 2010 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. udzieliła pozwanemu J. D., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w S. pożyczki na kwotę 200.000 zł.

(...) Fundusz (...) poręczył za powyższe zobowiązanie J. D. do kwoty 140.000 zł. Z uwagi na brak spłaty kredytu powód w dniu 26 marca 2013 r. zapłacił na rzecz (...) S.A. W W. kwotę 124.043,82 zł. Poręczycielem wekslowym umowy kredytu i poręczenia była E. D..

W dniu 21 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w G. nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym nakazał m.in. J. D. i B. D., aby solidarnie zapłacili na rzecz (...) Funduszu (...) kwotę 124.176,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 5236 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazowi temu Sąd nadał klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 23 lipca 2013 r.

W oparciu o powyższy tytuł wykonawczy na wniosek powoda złożony w dniu 12 sierpnia 2013 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. J. M. wszczął postępowanie egzekucyjne pod. sygn KM (...) m.in. przeciwko J. D. i B. D.. W toku egzekucji powód uzyskał informację, że dłużnicy J. D. i B. D. w dniu (...) r. w drodze umowy zwolnienia dłużnika z zobowiązania przez spełnienie innego świadczenia tj. przeniesienia własności nieruchomości przenieśli na rzecz małżonków M. i E. D. prawo własności nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz ze znajdującymi się tam ruchomościami oraz udziału wynoszącego 1/2 części prawa własności nieruchomości objętej księgą wieczystą o nr (...).

W treści aktu notarialnego wskazano, że J. D. jest dłużnikiem swojego brata M. D. z tytułu obowiązku zwrotu pożyczki udzielonej mu w dniu 8 stycznia 2012 r. przez M. D. w kwocie 258.000 zł, bez oprocentowania i że powyższa umowa pożyczki została okazana notariuszowi. Przed podpisaniem aktu notarialnego J. D. powiedział M. D., iż posiada znaczne zadłużenie wobec instytucji bankowych, Z.. Pozwani nabycie nieruchomości traktowali jako zabezpieczenie spłaty przez J. D. umowy pożyczki. Po jej uregulowaniu zamierzali przenieść własność nieruchomości z powrotem na J. i B. D.. J. D. przeniósł nieruchomość, by nie była prowadzona z niej egzekucja komornicza z wniosku innych wierzycieli.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w momencie przeniesienia własności nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) obciążona ona była hipotekami:

- umowną zwykłą w kwocie 26.860 CHF na rzecz (...) Banku (...) SA I Oddział w S., zabezpieczająca kredyt udzielony na cele mieszkaniowe własny kąt z dnia 22 lipca 2002 r., podlegający spłacie do dnia 1 lipca 2027 r.

- hipoteką umowną kaucyjną w kwocie 27.900,00 CHF (...) Banku (...) SA I Oddział w S., zabezpieczającą odsetki kapitałowe o zmiennej stopie i inne roszczenia uboczne wynikające z powyższej umowy kredytu

W dniu 25 lipca 2013 r. J. D. złożył w Sądzie Rejonowym w S. wniosek o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego. Wniosek ten został oddalony postanowieniem Sądu z dnia 21 stycznia 2013 r., gdyż majątek niewypłacalnego dłużnika nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania sądowego. Sąd ustalił, iż zobowiązania dłużnika na dzień złożenia wniosku stanowiły kwotę 2.322.416,98 zł, a łączna wartość majątku stanowiła kwotę 777.000 zł, z czego 592.000 zł stanowiła własność gruntu a kwotę 185.00 zł wartość środków trwałych.

Prowadzone przeciwko J. i B. D. postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda okazało się bezskuteczne i zostało umorzone postanowieniem z dnia 11 czerwca 2015 r. Z poczynionych w toku postępowania egzekucyjnego ustaleń wynikało, iż dłużnicy nie posiadają żadnego majątku, utrzymują się jedynie z pomocy (...).

D. Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 527 k.c., regulującego przesłanki skargi pauliańskiej. Wyjaśnił, że z przepisu powyższego wynika, iż warunkiem uznania czynności prawnej za bezskuteczną jest łączne wystąpienie następujących przesłanek:

- istnienie wierzytelności wierzyciela względem dłużnika objętej ochroną;
- dokonanie przez dłużnika czynności prawnej z osobą trzecią z pokrzywdzeniem wierzyciela;
- uzyskanie przez osobę trzecią korzyści majątkowej w wyniku dokonania czynności prawnej;
- istnienie u dłużnika w chwili dokonania czynności prawnej świadomości działania z pokrzywdzeniem wierzyciela;
- wiedza osoby trzeciej o działaniu dłużnika za świadomością pokrzywdzenia wierzyciela lub możliwość, przy zachowaniu należytej staranności dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Sąd podkreślił, że ciężar udowodnienia tych przesłanek zgodnie z art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu, zaś w niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, iż powodowi przysługuje względem J. D. i B. D. (dłużników) wierzytelność, która stwierdzona została tytułem wykonawczym w postaci nakazu zapłaty wydanego w dniu 21 maja 2013 r., w sprawie o sygn. I Nc (...) przez Sąd Okręgowy w G., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 6 sierpnia 2013 r. Wierzytelność ta istniała w dacie dokonania przez dłużników zaskarżanych czynności tj. w dniu (...) r. Zarzut braku legitymacji czynnej oparty był na błędnym założeniu, iż wierzytelność powstała w dacie przejścia wierzytelności z umowy kredytu z banku (...) na powoda (który jako poręczyciel nabył na mocy art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty). Zdaniem Sądu I instancji Janusz D. miał świadomość istnienia ciężącego na nim względem banku (...) zobowiązania, bowiem umowę kredytową zawarł 30 września 2010 r., a co najmniej od kwietnia 2012 r. otrzymywał monity z banku. Nie było też kwestionowane, iż dłużnicy dokonali czynności prawnej z osobą trzecią (pozwanymi). W wyniku kwestionowanej czynności do majątku pozwanych weszły nieruchomości i ruchomości szczegółowo wymienione w umowie a co za tym idzie w wyniku przedmiotowej czynności pozwani uzyskali korzyść majątkową.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że spór między stronami koncentrował się wokół tego, czy dłużnicy zbywając nieruchomości i ruchomości na rzecz pozwanych (bliskiej rodziny) doprowadzili do pokrzywdzenia wierzyciela, czy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela oraz czy pozwani mieli wiedzę lub możliwość dowiedzenia się przy dokonaniu należytej staranności o tym, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela.

Odnosząc się do przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli, Sąd zwrócił uwagę, że musi ona istnieć w chwili wytoczenia i rozstrzygnięcia powództwa, a nie w chwili dokonywania zaskarżonej czynności. Czynność prawna dokonana jest z krzywdą dla wierzycieli, gdy doprowadza do niewypłacalności lub zmniejsza wypłacalność dłużnika.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, wbrew odmiennym zapatrywaniom pozwanych, przesłanka ta została w niniejszej sprawie spełniona. Strona powodowa przedkładając dokumenty pochodzące od komornika, z których wynika, że prowadzone przeciwko dłużnikom liczne postępowania egzekucyjne są bezskuteczne, że nie posiadają oni żadnego majątku, że utrzymują się z pomocy społecznej, jak i przedkładając postanowienie Sądu oddalające

wniosek dłużnika J. D. o ogłoszenie upadłości z uwagi na brak majątku na pokrycie kosztów tego postępowania, wykazała w wystarczającym stopniu, że dłużnicy są niewypłacalni. Nie dysponują oni majątkiem, do którego powód mógłby skierować egzekucję i uzyskać zaspokojenie. Powód nie ma realnej szansy na wyegzekwowanie wierzytelności.. Stanu niewypłacalności dłużnika nie kwestionowała także strona pozwana. Akcentowała natomiast, iż w chwili dokonywania zaskarżonej czynności również była wierzycielem dłużnika, powołując się w tym zakresie na zawartą między M. D. a J. D. umowę pożyczki. Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego obrona pozwanych opierała się na zarzucie, iż spełnienie świadczenia i zaspokojenie tylko jednego z wierzycieli nie może być przedmiotem opartego na art. 527 § 1 k.c. zarzutu pokrzywdzenia innych wierzycieli.

Sąd Okręgowy nie dał jednak wiary zeznaniom pozwanych oraz świadków J. D. i A. R. zmierzającym do wykazania, że umowa zawarta pomiędzy stronami została zmodyfikowana, jak i że jej treść była inna, niż to wynika z przedłożonego dokumentu. Sąd nie podzielił twierdzeń strony pozwanej, że pożyczka była oprocentowana, w sytuacji gdy zapis o jej nieoprocentowaniu stanowił jedno z jej postanowień, a nadto zasada nieoprocentowania pożyczki powtórzona została

w treści deklaracji do U., i co istotne, również w treści aktu notarialnego, w którym zawarto kwestionowaną w niniejszej sprawie czynność. Zarówno pozwani jak i J. D. nie byli w stanie w toku procesu wskazać Sądowi i stronie powodowej wysokości tego oprocentowania, nie potrafili w żaden sposób go skonkretyzować. Nie zostało także wykazane, by strony zmieniły powyższą umowę w zakresie terminu jej obowiązywania: pozwany M. D. twierdził, że według ustnych ustaleń stron umowa, niezależnie od jej pisemnej treści, miała zostać zawarta na okres trzech lat, następnie strony miały w formie pisemnej zmienić ją z umowy terminowej na umowę zawartą na czas nieokreślony, co motywowane było umożliwieniem pozwanemu wypowiedzenia jej i co też w formie pisemnej nastąpiło. Sąd podkreślił, że pozwani nie przedstawili żadnego dowodu na prawdziwość tych twierdzeń. Na to, że umowa została w istocie zawarta jedynie na trzy lata wskazywała tylko strona pozwana. Kwestia ta nie pojawiła się w zeznaniach zawnioskowanych przez stronę pozwaną świadków. Poza twierdzeniami pozwanych, zeznaniami świadka J. D. i zeznaniami notariusza, wedle których umowa pożyczki z dnia 8 stycznia 2012 r. została następnie zmieniona w formie pisemnej na umowę zawartą na czas nieokreślony, dokumentu takiego nie przedłożono. Sam pozwany M. D. słuchany w charakterze strony, podkreślając, iż umowa zmieniająca została zawarta w formie pisemnej, nie potrafił jednoznacznie określić, czy dokument ten znajduje się w jego posiadaniu. Mając na uwadze, że z treści aktu notarialnego wynika, iż pozwani i dłużnicy stając do zawarcia kwestionowanej w niniejszej sprawie umowy okazali notariuszowi jedynie umowę pożyczki z dnia 8 stycznia 2012 r., że w akcie nie ma adnotacji o zmianie tej umowy i zawarciu jej na czas nieokreślony, że brak jest również adnotacji o tym, by notariuszowi okazano wypowiedzenie tej umowy, zeznania świadków i pozwanych w tym zakresie należało zdaniem Sądu Okręgowego ocenić jako niewiarygodne. W rezultacie, nie negując, że pozwani byli wierzycielami J. D. Sąd Okręgowy przyjął, iż źródłem tej wierzytelności była umowa pożyczki z dnia 8 stycznia 2012 r., zawarta bez oprocentowania na okres 15 lat.

Rozpatrując kwestię zaspokojenia pozwanych przez dłużników poprzez zawarcie w dniu (...) r. kwestionowanej umowy, w kontekście pokrzywdzenia wierzycieli, Sąd Okręgowy wskazał, że w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż dłużnik co do zasady ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić i sam fakt wyboru jednego z nich i zaspokojenie jego wierzytelności nie może być przedmiotem opartego na art. 527 § 1 k.c. zarzutu pokrzywdzenia innych wierzycieli. Niemniej, w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, iż są sytuacje, w których ten zarzut może być skutecznie podniesiony. Będzie tak między innymi wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadząc do uprzywilejowania go kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazująca rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzenia z jego majątku istotnych składników – co może prowadzić do niemożności zaspokojenia jego wierzycieli. Prawo wyboru przez dłużnika tego wierzyciela, który ma zostać zaspokojony, nie ma bowiem charakteru absolutnego.

Sytuacja taka istnieje w niniejszej sprawie. W dacie dokonania zaskarżonej czynności J. D. nie był w stanie spłacić wierzycieli. Wierzytelność pozwanych z tytułu umowy pożyczki nie była jeszcze wymagalna. Do chwili zawarcia kwestionowanej umowy dłużnik płacił pozwanemu M. D. raty, nie było więc żadnego powodu, dla którego nie mógł odczekać 15 lat na uregulowanie całej zaległości, tak jak strony się umówiły. Zachowania powyższego nie można zatem zdaniem Sądu Okręgowego ocenić inaczej, niż jako arbitralne i uznaniowe uprzywilejowanie wierzyciela, z którym dłużnik powiązany jest rodzinnie, kosztem wymagalnej wierzytelności powoda. Nawet gdyby dać wiarę, że jedynym celem, jaki przyświecał stronom przy zawieraniu zaskarżonej czynności było zabezpieczenie spłaty pożyczki, to naturalnym zachowaniem w takiej sytuacji winno być, na co wskazywała i strona powodowa, chociażby ustanowienie hipoteki na przedmiotowych nieruchomościach na rzecz pozwanych. Pozwoliłoby to pozwany skorzystać z pierwszeństwa egzekucji i niewątpliwie nie byłoby czynnością krzywdzącą pozostałych wierzycieli. Tymczasem pozwani zawarli z dłużnikami transakcję, która nie tyle zabezpieczyła ich jeszcze wówczas niewymagalną wierzytelność, co zabezpieczyła nieruchomość, w której dłużnik miał swoje centrum życiowe przed egzekucją komorniczą. W kontekście powyższego w ocenie Sądu Okręgowego umowę przeniesienia przez dłużników własności nieruchomości i udziału w nieruchomości na rzecz pozwanych z dnia (...) r. na poczet ich wierzytelności należało uznać za czynność dokonaną z pokrzywdzeniem powoda.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przywoływana przez pozwanych koncepcja datio in solutum nie stanowi przeszkody do skutecznego zakwestionowania czynności w drodze skargi paulińskiej. Możliwość taka istniałaby, gdyby

świadczenie, które dłużnicy spełnili na rzecz pozwanych (jako wierzycieli), zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania z zaspokojeniem wierzyciela, było świadczeniem tego samego rodzaju, będącego równowartością świadczenia pierwotnego. Przeniesienie własności nieruchomości nie jest natomiast świadczeniem tego samego rodzaju co zwrot pożyczonych środków pieniężnych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że kolejna przesłanka, jaką jest działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela jest wypełniona wówczas, gdy dłużnik przy dokonywaniu czynności uświadamiał sobie, że dokonana przez niego czynność spowoduje ujemne skutki dla położenia jego wierzycieli, a w szczególności niemożność zaspokojenia się z jego majątku, który na skutek dokonanej przez niego czynności doznał uszczuplenia. Z zebranego materiału dowodowego wynika w ocenie Sądu, iż w chwili dokonywania spornej czynności dłużnik J. D. zdawał sobie sprawę z tego, że jego czynność pokrzywdzi wierzycieli. O istnieniu po stronie dłużnika takiej świadomości świadczą takie okoliczności, jak trudności finansowe, grożące egzekucje sądowe. Dłużnik J. D. w toku swoich zeznań, wyjaśniając przyczyny dla których przeniósł na pozwanych nieruchomości i ruchomości stwierdził, iż chciał doprowadzić do tego, by nieruchomości i ruchomości nie były przedmiotem postępowań egzekucyjnych. Wyjaśniając natomiast, dlaczego zamiast brać pożyczkę od brata od razu nie przeniósł własności nieruchomości na kogoś z wierzycieli, stwierdził (k. 309v), że byłoby to nieuczciwe, bo na kogoś by przeniósł (własność nieruchomości), a reszta zostałaby z wierzytelnością.

Podsumowując, zdaniem Sądu Okręgowego dłużnicy zawierając z pozwanymi umowę w dniu (...) r. wiedzieli, że uniemożliwi to jego wierzycielom zaspokojenie ich roszczeń, a zatem działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Spełniona jest również kolejna z przesłanek warunkujących zasadność żądania powoda to jest świadomość pozwanych, że dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Z uwagi na fakt, że pozwani są osobami będącymi w bliskim stosunku z dłużnikami, z uwagi na łączące ich więzy rodzinne, to w sprawie zachodzi domniemanie wynikające z art. 527 §3 k.c., to jest, że pozwani wiedzieli, iż dłużnicy działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W konsekwencji to rzeczą pozwanych było obalenie tego domniemanie i wykazanie, iż nie wiedzieli i mimo dołożenia należytej staranności nie mogli się dowiedzieć o świadomości dłużników działania z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że skoro przed transakcją pozwani zostali poinformowani przez dłużników, a ściślej przez J. D., iż posiada on zadłużenia wobec podmiotów bankowych i publicznoprawnych, że spółka jaką dłużnik planował, a która stanowić miała znaczny zastrzyk finansowy nie doszła do skutku, to oceniając rzecz rozsądnie, musieli orientować się, że podejmowana czynność służy utrudnianiu egzekucji, a w konsekwencji pokrzywdzeniu ogółu potencjalnych wierzycieli i nie powinni jej finalizować. Podejrzenia pozwanych i większą ich czujność winno wzbudzić przede wszystkim to, że osoba, którą postrzegali jak bardzo majątną, chce dla ich zabezpieczenia (jak to podkreślali i pozwani i dłużnik) przenieść na nich mieszkanie, które zajmuje wraz z rodziną w sytuacji, gdy spłata pożyczki miała ostatecznie nastąpić za niespełna 15 lat. Sytuacja ta powinna być dla pozwanych o tyle niepokojąca, że J. D. dotychczas regularnie, w pełnej wysokości spłacał pożyczkę. Uwzględniając nadto, iż pomimo formy, jaką strony nadały umowie (datio in solutum), dłużnik nadal miał spłacać pożyczkę brata, co wynika i z zeznań pozwanych i z zeznań J. D., a usunęli ową czynnością istotne składniki ze swojego majątku to obie strony umowy musiały mieć świadomość działania z pokrzywdzeniem wierzycieli. Odmiennie twierdzenia pozwanych, jak i dłużnika J. D., są w ocenie Sądu Okręgowego sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i jako takie nie zasługują na wiarę.

Mając powyższe na względzie, w ocenie Sądu pierwszej instancji wszystkie przesłanki niezbędne do uwzględnienia powództwa ze skargi paulińskiej w niniejszej sprawie zostały spełnione. Sąd nie podzielił przy tym zarzutów strony pozwanej, że realizacja przez wierzyciela swoich praw poprzez wytoczenie skargi paulińskiej stanowi z jego strony nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.)

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda koszty w wysokości 11.626 zł, na które składały się: opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 6.209 zł, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt. 6 rozprządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, j.t. Dz. U. 2018. 265).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

a) naruszenie prawa materialnego to jest art. 530 k.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powódki należy oceniać wyłącznie w świetle art. 527 k.c., podczas gdy powódka była wierzycielem przyszłym, do którego zastosowanie ma art. 530 k.c., co w rezultacie doprowadziło także do naruszenia art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że zastosowanie ma art. 527 k.c., podczas gdy zastosowanie winien mieć art. 530 k.c., którego to przesłanek powódka nie wykazała powódka, oraz że zastosowanie miało domniemanie z art. 527§3 k.c.;

b) naruszenie przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc poprzez sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyjęcie, że pożyczka udzielona przez pozwanych J. D. była nieoprocentowana oraz że wyjaśnienia pozwanych w tym zakresie są niewiarygodne, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują, że udzielanie pożyczek na tak wysoką kwotę jest oprocentowane, a konstrukcja spłaty pożyczki poprzez pokrywanie kosztów kredytu (w tym odsetek), wyjaśniona przez pozwanych i wykazana dowodami z dokumentów, jest logiczna, spójna i racjonalna.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie, w razie uznania, że Sąd nie rozpoznał istoty sprawy skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi 1 instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, podobnie podziela dokonaną przez Sąd ocenę dowodów, oraz ocenę prawną poczynionych w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych. Wskazać należy, że w aktualnie obowiązującym modelu postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy jako instancja merytoryczna jest związany zarzutami procesowymi przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, a z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania, nie jest natomiast związany zarzutami naruszenia prawa materialnego (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07- zasady prawnej, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż od tego zależała ocena, czy Sąd zastosował prawidłowo przepisy prawa materialnego.

Skarżący upatrywali naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego i logiki uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że pożyczka udzielona przez pozwanych J. D. była nieoprocentowana oraz, że ich zeznania w tym zakresie są niewiarygodne, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż udzielanie pożyczek na tak wysoką kwotę jest oprocentowane, a konstrukcja spłaty pożyczki poprzez pokrywanie kosztów kredytu (w tym odsetek), wyjaśniona i wykazana dowodami z dokumentów jest logiczna, spójna i racjonalna.

Na wstępie należy podkreślić, że przewidziane w art. 233 §1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów wprawdzie mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może polegać jedynie na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na

wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Takiej wadliwości w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy nie można dostrzec w niniejszej sprawie.

W szczególności Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że samej treści dokumentu – umowy pożyczki (k.122) wynika jednoznacznie, że pozwany M. D. udzielił swojemu bratu J. D. pożyczki w kwocie 258.000 zł na okres 15 lat i wyraźnie w umowie zaznaczono, że pożyczka ta nie jest oprocentowana. Koresponduje to także z §1 umowy „zwolnienia dłużnika z zobowiązania przez spełnienie innego świadczenia, to jest przeniesienie własności nieruchomości“ (k.30-33), gdzie w §1 stawający J. D. oświadczył, że jest dłużnikiem swojego brata M. D. z tytułu obowiązku zwrotu pożyczki udzielonej w dniu 8 stycznia 2012r. w kwocie 258.000 zł, bez oprocentowania. Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do uznania za wiarygodne zeznań pozwanych w zakresie, w jakim podkreślali oni fakt oprocentowania pożyczki – jako sprzeczne z jednoznacznymi zapisami umowy. Trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, iż zasada nieoprocentowania pożyczki powtórzona została w treści deklaracji do U. (k.125-126). Prawidłowo zatem Sąd I instancji przyjął, że strona pozwana nie wykazała, aby pożyczka była w jakikolwiek sposób oprocentowana. Niezależnie od tego skarżący nie wykazali, w jaki sposób ewentualne oprocentowanie pożyczki miało wpływ na ocenę materialnoprawnych przesłanek zgłoszonej skargi pauliańskiej.

Przechodząc do oceny tych przesłanek i związanych z nią zarzutów naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, który był związany z zarzutem naruszenia art. 530 k.c. poprzez jego nieuzasadnione niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powódki należy oceniać wyłącznie w świetle art. 527 k.c., podczas gdy – zdaniem skarżących - powódka była wierzycielem przyszłym, do którego zastosowanie ma art. 530 k.c. To zaś- wedle skarżących - miało w rezultacie doprowadzić do naruszenia art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka wykazała przesłanki z art. 527 k.c., oraz że zastosowanie miało domniemanie z art. 527 § 3 k.c., podczas gdy zastosowanie winien mieć art. 530 k.c., którego to przesłanek powódka nie wykazała.

Wyjaśnić należy, że przyjmuje się w orzecznictwie, iż „nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się tego, co było przedmiotem sprawy bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylene orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron (uczestników) wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego.” (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 marca 2017 r. IV CZ 130/16 LEX nr 2269094).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Po pierwsze należy wskazać, że strona pozwana w toku postępowania przed Sądem I instancji powoływała zarzut braku legitymacji czynnej powoda i do tego zarzutu Sąd odniósł się wskazując, że powodowi przysługuje względem J. D. i B. D. (dłużników) wierzytelność, stwierdzona tytułem wykonawczym w postaci nakazu zapłaty wydanego w dniu 21 maja 2013 r., w sprawie o sygn. I Nc (...) przez Sąd Okręgowy w G., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 6 sierpnia 2013 r.. Po drugie, wyjaśnił również, że podnoszony przez pozwanych w odpowiedzi na pozew zarzut braku legitymacji czynnej oparty był na błędnym założeniu, iż przedmiotowa wierzytelność powstała dopiero w dacie wejścia przez powoda na podstawie art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. w prawa zaspokojonego wierzyciela, w związku ze spłatą zadłużenia dokonaną przez powoda jako poręczyciel. W toku postępowania przed Sądem I instancji pozwani nie podnosili, aby

w niniejszej sprawie przesłanki skargi pauliańskiej miały być oceniane w kontekście art. 530 k.c. Taki zarzut pojawił się dopiero w apelacji.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z przyjętą w prawie procesowym zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* na powoda nałożono jedynie obowiązek przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), natomiast rzeczą Sądu jest poszukiwanie i przyjęcie właściwej konstrukcji prawnej stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda należy ocenić przez pryzmat przesłanek z art. 527 k.c. uznając, że powód jest wierzycielem w rozumieniu tego przepisu. Nie ocenił żądania przez pryzmat art. 530 k.c., bo takiego zarzutu nie było. Nie stoi to jednak na przeszkodzie temu, aby Sąd Apelacyjny – jako instancja merytoryczna – dokonał analizy stanu faktycznego z punktu widzenia tego, czy zachodziły podstawy do oceny skargi powoda w kontekście przesłanek z art. 530 k.c., skoro taki zarzut podniesiony został w apelacji.

Po pierwsze wskazać należy, że wprawdzie art. 530 k.c. nakazuje stosować odpowiednio m.in. art. 527 k.c. do przyszłych wierzycieli, lecz chodzi tu o takie sytuacje, w których czynność prawna dokonywana przez określoną osobę (dłużnika) z zamiarem pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli wyprzedza powstanie wierzytelności chronionej w drodze powództwa opartego na art. 527 § 1 k.c. Innymi słowy - wykładania funkcjonalna pojęcia „przyszłych wierzycieli” użyta w art. 530 k.c. odnosi się przede wszystkim do kolejności, w jakiej powstają zobowiązania, na tle których może mieć zastosowanie skarga pauliańska. Ustawodawca w art. 530 k.c. dopuszcza więc możliwość zaskarżenia przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej wcześniej, tj. przed powstaniem jego wierzytelności. Innymi słowy wierzycielem przyszłym jest taki wierzyciel, którego wierzytelność (roszczenie) jeszcze nie istnieje w sensie prawnym w chwili dokonywania przez dłużnika (przyszłego dłużnika) czynności prawnej w warunkach określonych w przepisie art. 527 § 1 k.c. Warunkiem ochrony skargi pauliańskiej jest wierzytelność pieniężna istniejąca i zaskarżalna w chwili dokonania zaskarżonej czynności i wytoczenia powództwa. Rozróżnienie wierzytelności już istniejących w chwili dokonywania zaskarżonych czynności oraz wierzytelności przyszłych jest istotne. Chodzi przede wszystkim o inne ujęcie przesłanki subiektywnej, odnoszącej się do stanu świadomości dłużnika w zakresie pokrzywdzenia wierzyciela. W art. 527 § 1 k.c. jest mowa o "świadomości pokrzywdzenia wierzycieli", natomiast w art. 530 k.c. – o działaniu dłużnika "w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli". Ustawodawca sformułował więc dwa odrębne reżimy prawne skargi pauliańskiej, wynikające z art. 527 k.c. i art. 530 k.c. Na gruncie skargi pauliańskiej przyszłym wierzycielem jest zatem ten, czyje prawo ma wynikać z czynności prawnej, która ma dopiero zostać dokonana w przyszłości czy z innego przyszłego zdarzenia prawnego.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, a także powód w odpowiedzi na apelację, że wierzytelność powoda w sensie przedmiotowym istniała już w momencie dokonania zaskarżonej czynności prawnej ((...) r.). Zobowiązanie to wynikało bowiem z umowy kredytu udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. w (...) w dniu 3 września 2010 r., którego powód był poręczycielem. Natomiast rzeczywiście powód stał się wierzycielem tej wierzytelności z dniem spłaty zadłużenia, co miało miejsce w dniu 26 marca 2013 r., a więc po dokonaniu zaskarżonej czynności. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy spłacając jako poręczyciel zadłużenie J. D. powód nabył spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty (art. 518 § 1 pkt. 1 k.c.).

Tymczasem w ocenie Sądu Apelacyjnego dla uznania, że zachodzą przesłanki z art. 530 k.c. niezbędnym jest spełnienie kumulatywnie dwóch przesłanek: po pierwsze uzyskanie statusu wierzyciela już po dokonaniu czynności będącej przedmiotem skargi pauliańskiej oraz powstanie samej wierzytelności na podstawie czynności czy z innego przyszłego zdarzenia prawnego, które miało miejsce po dokonaniu czynności będącej przedmiotem skargi pauliańskiej. W niniejszej sprawie wprawdzie powód uzyskał status wierzyciela po dacie (...) r., ale nabyta przez niego wierzytelność istniała już przed tą czynnością. Z poczynionych ustaleń jednoznacznie przy tym wynika, że J. D. i B. D. mieli świadomość istnienia zadłużenia wobec Banku (...) z tytułu umowy kredytowej z dnia 3 września 2010 r. także w dacie 11 maja 2012 r., a więc dacie dokonania zaskarżonej czynności prawnej. Jak słusznie zwrócił uwagę powód w powoływanym przez skarżących wyroku Sądu Apelacyjnego we W. - I Wydział Cywilny z dnia 6 kwietnia 2016 r. (sygn. akt I ACa 235/16 Legalis nr 1714714) stwierdził on, że art. 530 k.c. „pozwala na objęcie ochroną skargi pauliańskiej również tzw. przyszłych wierzycieli, czyli takich, których wierzytelności powstały już po dokonaniu czynności prawnej przez dłużnika”. W niniejszej sprawie wierzytelność w istocie powstała już przed dokonaniem zaskarżonej czynności,

zaś powód – dokonując spłaty zadłużenia – wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela Wprawdzie Sąd Apelacyjny stwierdził także, że wierzycielami przyszłymi są także wierzyciele regresowi lub subrogacyjni, którzy mogą skarżyć czynności prawne niełojalnych dłużników głównych (zob. także M. Bączyk, Glosa do wyroku SA w Gdańsku z 30 marca 1995 r. I ACr 73/95, Pr.Bank. rok 1997, nr 2, s. 61), jednak trafnie zwrócił uwagę powód, że cytowane przez pozwanych i powoływane przez Sąd Apelacyjny we W. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w G. z 30 marca 1995 r. w sprawie I ACr 73/95 wydane zostało na tle innego stanu faktycznego – gdy dług solidarny powstał po dokonaniu zaskarżonej czynności lub poręczyciel w ogóle nie dokonał spłaty zobowiązania, za które poręczył.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie miał zastosowania art. 530 k.c., lecz art. 527 k.c., ze wszystkimi z tego wynikającymi konsekwencjami, także w zakresie domniemań.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że nie budzi wątpliwości, iż w doktrynie i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że nie każda będąca przedmiotem skargi pauliańskiej czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który znajduje się w jego majątku lub został wykorzystany do zaspokojenia wierzycieli (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 1999 r., I CKN 287/98, Legalis nr 358615, z dnia 5 marca 2008 r. V CSK 471/07, Legalis nr 313325 i z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CSK 273/09, Legalis nr 387321 – ale z zastrzeżeniem braku arbitralności wyboru wierzyciela. W orzecznictwie wyjaśniono bowiem również, że wprawdzie dłużnik co do zasady ma prawo wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić, skoro w wypadku wielości wierzycieli przepisy nie przewidują szczególnej kolejności ich zaspokojenia - i sam fakt wyboru jednego z nich i zaspokojenia jego wierzytelności nie może być przedmiotem opartego na art. 527§1 k.c. zarzutu pokrzywdzenia innych wierzycieli - to jednak są sytuacje, w których wspomniany zarzut może być skutecznie podniesiony. Będzie tak między innymi właśnie wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do jego uprzywilejowania kosztem pozostałych wierzycieli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05 Legalis nr 97942).

Sąd Okręgowy słusznie zatem uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy wybór przez dłużnika pozwanych należało oceniać jako arbitralne, uznaniowe uprzywilejowanie wierzyciela, z którym dłużnik powiązany jest rodzinnie, kosztem wymagalnej wierzytelności powoda. Wprawdzie dłużnicy uzyskali ekwiwalent w postaci pożyczki w wysokości 258.000 zł i z poczynionych ustaleń wynika, że część tej pożyczki została przeznaczona na spłatę zobowiązań innych wierzycieli, lecz z drugiej strony część tej pożyczki w kwocie około 84.000 – 85.000 zł została spożytkowana przez dłużnika w nieustalony sposób. Z zeznań świadka J. D. wynika wprawdzie, że spłacił on tą kwotą swojego prywatnego wierzyciela, lecz nie przedłożył na tę okoliczność żadnego pokwitowania. Niezależnie od tego nie zostało wykazane, aby wierzyciele spłaceni przez J. D. byli w jakikolwiek sposób uprzywilejowanie w stosunku do powoda.

Co do samej kwalifikacji zaskarżonej czynności – datio in solutum, to jeżeli dłużnik zawiera z wierzycielem umowę przeniesienia własności nieruchomości w zamian za umorzenie długu wynikającego z umowy pożyczki, to nie jest to zwykle spełnienie świadczenia. Jest to zmiana pierwotnego świadczenia, która, jeśli usuwa z majątku dłużnika aktywa w postaci prawa własności nieruchomości i uniemożliwia innym wierzycielom zaspokojenie się z nich, może być przedmiotem skargi z art. 527 k.c., jeżeli dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go, kosztem pozostałych w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzenia z jego majątku istotnych składników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05 Legalis nr 97942). Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy wprawdzie wyjątkowo można dopuścić możliwość uznania za nieobjętą zakresem skargi pauliańskiej czynność datio in solutum, jednak za wyjątek taki może być tylko uznana czynność na podstawie której dłużnik, zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, spełnił - prowadzące do wygaśnięcia tego zobowiązania z zaspokojeniem wierzyciela - świadczenie tego samego rodzaju, będące równowartością świadczenia pierwotnego (por. m.in. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r., III CSK 214/11/134 OSNC 2012/11/134).

Innymi słowy, wprawdzie co do zasady skarga z art. 527 § 1 k.c. nie może mieć zastosowania do czynności prawnej dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby czynność ta prowadziła do pokrzywdzenia innych wierzycieli, dotyczy to jednak tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu,

zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu zapłaty. Natomiast w przypadku gdy dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób, niż przewidywała to pierwotna umowa, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 3 czerwca 2015 r. I ACa 823/13 Legalis nr 1331283).

W niniejszej sprawie właśnie taka sytuacja występowała. Świadczenie, które dłużnik spełnił na rzecz pozwanego, jako wierzyciela (przeniesienie własności nieruchomości), nie było świadczeniem podobnym do zwrotu pożyczonych środków pieniężnych. Słusznie przy tym zwrócił uwagę Sąd I instancji, że z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, iż w dacie dokonania zaskarżonej czynności dłużnik nie był w stanie spłacić wierzycieli, a jego majątek nie wystarczał na zaspokojenie ich roszczeń, co powinno obligować go do równego traktowania wierzycieli. Skarżący nie wykazali przy tym, by mogli korzystać z pierwszeństwa zaspokojenia w toku postępowania egzekucyjnego przed powodami, a z charakteru ich wierzytelności okoliczność ta nie wynika. Zgodzić się zatem należało z Sądem pierwszej instancji, że przedmiotowa czynność - jakkolwiek dokonana z wierzycielami dłużnika - miała charakter krzywdzący pozostałych wierzycieli, którzy zostali pozbawieni możliwości zaspokojenia w toku postępowania egzekucyjnego, zgodnie z obowiązującymi zasadami kolejności zaspokojenia.

Bezspornym było przy tym, że skutek przedmiotowej czynności dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności, o czym świadczy choćby fakt umorzenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego na wniosek powoda, czy oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości. Słusznie także zwrócił uwagę Sąd I instancji, że żadna ze stron nie potrafiła również wyjaśnić, jaka jest relacja wysokości zadłużenia do wartości nieruchomości i ruchomości i dlaczego pomimo zawarcia umowy, której skutkiem jest umorzenie długu, obie strony nie miały wątpliwości, iż będzie on nadal regulowany, a po jego spłacie nastąpi zwrotne przeniesienie nieruchomości. Reasumując, prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, że spełniona została przesłanka działania z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Prawidłowo także przyjął Sąd I instancji, że z poczynionych ustaleń wynika, iż w chwili dokonywania przedmiotowej czynności, dłużnik J. D. zdawał sobie sprawę z tego, że jego czynność pokrzywdzi wierzycieli. O istnieniu po stronie dłużnika takiej świadomości świadczą takie okoliczności, jak trudności finansowe, liczne postępowania egzekucyjne. Sam dłużnik J. D. w toku swoich zeznań, wyjaśniając przyczyny dla których przeniósł na pozwanych nieruchomości i ruchomości stwierdził, iż chciał doprowadzić do tego, by nieruchomości i ruchomości nie były przedmiotem postępowań egzekucyjnych (k.309v, 00:57:31- 01:00:28).

Co do ostatniej przesłanki, to jest tego, że pozwani wiedzieli lub przy zachowaniu należytej staranności mogli się dowiedzieć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, to trafnie wskazał Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 527§ 3 k.c. domniemywa się, że osoba, która uzyskała korzyść majątkową wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli wiedziała, że dłużnik działał z taką świadomością, jeżeli pozostaje z nim w bliskim stosunku. Słusznie podkreślił Sąd I instancji, iż to rzeczą pozwanych było obalenie tego domniemania i wykazanie, że nie wiedzieli i mimo dolożenia należytej staranności nie mogli się dowiedzieć o świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzycieli. Prawidłowo także zwrócił uwagę Sąd I instancji, że skoro przed transakcją pozwani zostali poinformowani przez J. D., iż posiada on zadłużenia wobec podmiotów bankowych i publicznoprawnych, że spółka jaką dłużnik planował, a która stanowić miała znaczny zastrzyk finansowy nie doszła do skutku, to oceniając rzecz rozsądnie i uwzględniając zasady doświadczenia życiowego musieli oni orientować się, że podejmowana czynność służy utrudnianiu egzekucji, a w konsekwencji pokrzywdzeniu ogółu potencjalnych wierzycieli. Nie można także uznać, aby pozwani na skutek zaskarżonej czynności prawnej nie uzyskali korzyści majątkowej w rozumieniu art.527 k.c. Dla oceny, czy wspomniana przesłanka została spełniona istotne znaczenie ma bowiem to, czy w wyniku zaskarżonej czynności osoba trzecia uzyskała od dłużnika określony walor majątkowy lub czy odpadł po jej stronie obowiązek zwrotu takiego waloru dłużnikowi. Korzyść majątkowa w rozumieniu art. 527 k.c. nie może być bowiem rozumiana w sensie potocznym jako nabycie rzeczy za cenę niższą od jej wartości.

Z tych też względów, nie podzielając zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Skoro apelacja została oddalona, Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania apelacyjnego obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika. Jego wysokość obliczona została w oparciu o §2 pkt 6 w zw. z §10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).